Nr. 266. Śmigiel, wtorek 21 listopada 1922. Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 650.— mk., W agencjach miesięcznie 600 mk. Numer pojedyńczy 30 mk. niedzielny 50 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 100 mk., w części urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200363.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Prawda wyborów.

Skoro tylko stały się wiadome ogólne wyniki wyborów sejmowych, chór zgodny pism lewicowych zaczął wielkim, radosnym głosem:

— Ósemka przegrała: Nie będzie miała większości!

W istocie, do absolutnej większości w Sejmie brak Chrz. Związkowi Jedności Narodowej 50 głosów. Po odliczeniu obcych narodowości i komunistów, jeszcze pozostaje ogółowi sześciu stronnictw lewicowych większość 21 głosów nad trzema stronnictwami prawicy. I wyborcy, którzy tak solidarnie i tłumnie oddawali głosy na listę narodową, mogliby wysnuć wniosek:

— Nie mamy większości i nigdy jej mieć nie będziemy. Obóz narodowy traci w Polsce wpływy.

Przyjrzyjmy się tej sprawie bliżej.

Sejm obecny jest pierwszym, którego posłów wybierano na całym obszarze Państwa Polskiego równocześnie, według jednej ordynacji wyborczej i w tych samych nastrojach politycznych. Sejm poprzedni składał się z posłów wybranych w różnym czasie i w różnych warunkach, częściowo przed wojną. Kresy Wschodnie nie były w nim wcale reprezentowane, z Małopolski Wschodniej (poza Lwowem) posłowało 26 posłów jeszcze z parlamentu austrjackiego, tak samo z nominacji pochodziło 5 posłów z Górnego Śląska. Wybory wileńskie nie były wyborami sejmowemi w ścisłem znaczeniu, ale plebiscytem, przy którym główną rolę w agitacji wyborczej grał sposób połączenia Ziemi Wileńskiej z Polską. Te wszystkie powody sprawiają, że chcąc porównać skład obu Sejmów, możemy to czynić tylko dla b. Kongresówki, Zachodniej Małopolski, Lwowa, Wielkopolski i Pomorza, gdyż tylko na tych obszarach obecne wybory są drugiemi już za czasów polskich i mogą być przedmiotem porównania.

Do Sejmu poprzedniego wymienione obszary wybrały 374 posłów, w czem 17 żydów i Niemców i 2 komunistów, do Sejmu obecnego (bez list państwowych) 258 posłów, w czem żydów i Niemców 27, a komunistom również 2. Poprzednio na 355 posłów polskich lewica miała 170 czyli 48 proc., centrum (61) i bezpartyjni (4) stanowili 18 proc., a 120 posłów prawicy 34 proc. Obecnie lewica rozporządza 111 miejscami, prawica 112, centrum 6. Procent na lewicy wzrósł zatem o 1 (do 49), na prawicy o 15 (również do 49), centrum z 18 proc. spadło do 2. Prawica z mniejszości 50 głosów uzyskała 1 głos większości nad lewicą.

Tak wygląda ta rzekoma klęska Ósemki w ogólnym zarysie.

Ale najciekawsze wnioski daje przyjrzenie się szczegółom.

W zaborach pruskim i rosyjskim nie znano przed wojną zróżniczkowania na stronnictwa parlamentarne. Jedno soilidarne Koło Polskie w Berlinie i drugie takie same w Petersburgu. To też przy wyborach w r. 1919 w całej Wielkopolsce i w znacznej części b. Kongresówki wystawiano listy kompromisowe, obejmujące całą późniejszą prawicę, centrum i część lewicy do P. S. L.-Piasta i N. P. R. włącznie. Te kluby, na jakie podzielili się wybrani z tych list kompromisowych posłowie, nie odźwierciadlały więc bezpośredniej woli wyborców, ale były raczej wyrazem rozwijających się dopiero prądów politycznych. Stąd te ciągłe przemiany klubów i ich składu.

Obecnie wyborcy stanęli przed szeregiem walczących ze sobą haseł. W całem Poznańskiem po raz pierwszy. To też N. P. R., która wyniosła w r. 1919 tylko 5 mandatów na 42, obecnie przeprowadziła tam 8 posłów na ogólną liczbę 28 posłów polskich. Trzy stronnictwa prawicy, mające poprzednio 30 posłów (71 proc.), teraz mają ich 19 (68 proc.), cofnęły się więc o jednego posła. Nadto znikło zupełnie Centrum Mieszczańskie.

Ale czy to oznacza klęskę prawicy? Nie. Tylko wyraźniejsze zaznaczenie się fizjonomji politycznej społeczeństwa, do czego wybory poprzednie, kompromisowe, nie dały sposobności.

Bo oto spojrzyjmy na sąsiednie Pomorze. Wybory poprzednie odbyły się tam w r. 1920. List kompromisowych nie było. N. P. R. zdobyła 9 z 14 mandatów polskich, t. j. 64 proc. Obecnie zdołała uratować tylko 3 na 13, t. j. 23 proc. Za to stronnictwa Ósemki z 4 mandatów w r. 1920 (22 proc.) wzrosły do 10 (77 proc.), a więc ruch prawicowy jest tam teraz trzy i pół raza silniejszy. Wynik to oczywisty demagogji N. P. R., która rychło okazała całą swą zwodniczość i odwróciła od stronnictwa zwabionych za pierwszym razem wyborców. Przy następnych wyborach będzie i w Poznańskiem to samo.

Tyle narazie z jednej dzielnicy.

I jedno stwierdzenie w konkluzji:

W społeczeństwie polskiem ostatnie wybory nietylko uwidoczniły wyraźny i silny zwrot na prawo, ale także równie silny odwrót od lewicy tam, gdzie społeczeństwo, dojrzałe kulturalnie i politycznie, miało sposobność tę lewicę nieco bliżej poznać.

To jest prawda ostatnich wyborów i ważna wskazówka co do przyszłości.

Przy każdej okazji rozrywkowej: czyto imieninach, weselach i chrzcinach zbierajcie ochotnie składki na odnowienie kościoła parafji śmigielskiej.

Nowy kanclerz Rzeszy.

Od kilku lat Cuno był wymieniany jako człowiek p zyszłości. Już podczas konstytuanty Wejmarskioj starano się pozyskać go na ministra spraw zagranicznych. Przyjął jednak tylko mandat do Delegacji Niemieckiej Wersalu, a zresztą stale odmawiał objęcia jakiegokolwiek urzędu ofiarowanego przy każdem przesileniu. Odmówił też przyjęcia stanowiska ambasadora w Waszyngtonie.

Widocznie zależało mu wówczas przedewszystkiem na załatwieniu zabagnionych stosunków w Hapagu, który objął po śmierci Ballina. Po 4 latach kierownictwa Hapagu Cuno uchronił to towarzystwo od upadku i wyprowadził na nowe drogi świetności i zapewnił mu na lat 20 korzystne umowy z jedną z wielkich firm amerykańskich. Zabrał się też do odbudowy floty pasażerskiej i towarowej i odnowił wszystkie dawniejsze stosunki. W kilku podróżach do Ameryki nawiązał stosunki z amerykańskim światem finansowym i wszedł w styczność z wybitnemi osobistościami świata politycznego między innymi i z Hardingiem.

W owym czasie Cuno należał do Deutsche Volkspartei, ale uznając konieczność republikańskiego ustroju dla Niemiec, wystąpił z tego stronnictwa po zamachu Kappa i zbliżył się znacznie do katolickiego centrum, do którego jednak urzędownie nie należał.

Wiadomość o powierzeniu mu misji utworzenia Rządu przyjęto w centrum przychylnie. Również i demokraci są mu życzliwi. Socjalna demokracja zachowuje się z rezerwą, od której ustąpi po zapoznaniu się z zamiarem jego co do osobistego składu jego gabinetu oraz zamiarów w sprawie stabilizacji marki.

Organ Stinnesa powitał kandydaturę Cuna w kilku słowach tak ciepłych, że mogą mu one zaszkodzić u socjalnych demokratów, chyba, że spełni ich wszystkie żądania w sprawie obsadzeniaa ministrów. Socjalni demokraci domagają się dawnych tek, t. j. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Gospodarstwa, a oprócz tego żądają nowej teki dla Hilferdinga, który wprawdzie nie jest posłem, ale należy do wybitnych teoretyków stronnictwa i jako były niezawisły socjalista byłby dla socjalnych demokratów gwarancją odpowiadającego ich zamiarom kursu polityki wewnętrznej ich gospodarczej. Cuno zastrzegł sobie jednak wyraźnie wolną rękę w obsadzaniu stanowisk ministrów. Oświadczył on, że nie utworzy żadnej koalicji rządowej, ale pragnie kierować się progamem wyrażonym w ostatniej mnocie kanclerza Wirtha do Komisji Odszkodowań.

Cuno znany jest jako wróg deflacji giełdowej. W sprawach finansowych rzutki i śmiały może odstąpić od ciasnego programu odszkodowawczego, który z taką szkodą dla Niemiec i dla Państw Sprzymierzonych tak długo obowiązywał. Rząd Cuna mógłby być szczerze republikański. A jak wielką jeszcze rolę, odgrywają pewne wpływy, dowodem tego wiadomość, że ministrem Reichswehry ma pozostać Gessler, stojący zupełnie w cieniu obok komendanta Reichswehry generała v. Saeckta.

Wyrok Fedaka.

Fedak skazany na sześć lat więzienia.

Rozprawa przeciwko Fedakowi i towarzyszom zakończyła się dzisiaj. Sala sądowa wypełniona była szczelnie publicznością.

Przewodniczący rozprawy Meyer ukończył swe przemówienie, w którem streścił przebieg rozpraw, około godz. II-tej, następnie oddał akta i pytania sędziom przysięgłym.

Sędziowie udali się na naradę, która trwała około 2-ch godzin. Po naradzie imieniem ławy przysięgłych werdykt odczytał p. Bartacz.

Na pytanie pierwsze „czy oskarżony Stefan Jarosław Fedak jest winny, że dnia 25 września 1921 r. we Lwowie w czasie uroczystości otwarcia Targów Wschodnich i nastroju patrjotycznego wywołanego tą uroczystością w zamiarze pozbawienia życia Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i wojewody Kazimierza Grabowskiego z ukrycia z tyłu zatem sposobem zdradziecko-podstępnym z tłumu trzykrotnie zbliska strzelił z rewolweru do Naczelnika Państwa i wojewody lwowskiego, przyczem wojewodę ciężko uszkodził na ciele“, — odpowiedzieli sędziowie przysięgli 11 głosami „tak“, a jeden głos „nie“. Z tych jedenastu głosów siedem oświadczyło się za wyłączeniem słów: „nastroju patrjotycznego wywołanego tą uroczystością“, „Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego“ oraz „z ukrycia z tyłu, zatem sposobem zdradziecko-podstępnym wśród tłumu“.

W ten sposób sędziowie przysięgli stwierdzili zwykły, a nie skrytobójczy zamach dokonany przez Fedaka wyłącznie na osobie wojewody Grabowskiego.

Wszystkie dalsze pytania, odnoszące się do zbrodni współudziału w usiłowanem morderstwie oraz zdrady stanu odrzucili sędziowie, natomiast potwierdzili pytania, zarzucające zakłócenie spokoju publicznego oskarżonym Fedakowi, Sztykowi, Palijewowi, Matczakowi i Jeremijczukowi oraz Zyblikiewiczowi.

Po ogłoszeniu werdyktu przysięgłych Trybunał udał się na naradę i o godz. 6-ej min. 30 wieczorem ogłosił wyrok, mocą którego.

Stefan Jarosław Fedak skazany jest na 6 lat ciężkiego więzienia.

Franciszek Józef Sztyk na 1 i pół roku ciężkiego więzienia,

Dymitr Palijew, Michał Matczak, Piotr Jeremijczuk na 2 i pół roku ciężkiego więzienia każdy.

Wszystkim skazanym zaliczono czas aresztu śledczego.

Pozostali oskarżeni w myśl werdyktu sędziów przysięgłych zostali zwolnieni.

Przewodniczący ogłosił wyrok najpierw w języku polskim następnie w ukraińskim.

Oskarżeni przyjęli wyrok ze spokojem. Imieniem obrony dr. Maks Lewicki zgłosił zażalenie nieważności i odwołanie w sprawie wymiaru kary, oraz prośbę o wypuszczenie skazanych natychmiast na wolność, ponieważ są młodzi i chcą się poświęcić studjom.

Prokurator sprzeciwił się temu, wobec tego wszyscy skazani pod osłoną policji udali się do więzienia.

Mimo przepełnionej sali podczas dzisiejszych rozpraw panował wzorowy niczem nie zakłócony porządek.

Wychowankowie metropolity Szeptyckiego.

W Rakówczyku powiat Kołomyja, schwytały władze nasze teologa, D. Fedasiuka, Ukraińca i członka hajdamacko-morderczej bojówki, który strzelał skrytobójczo do żołnierzy polskich. Skrytobójczego mordercę, schwytanego z bronią w ręku oddano do więzienia, skąd wkrótce stanie przed sądem doraźnym.

Oto jakie pokolenie księży wychował sobie metropolita „ukraiński“ Szeptycki. Typy ohydnych morderców gr.-kat. księży i podpalaczy zaczynają się mnożyć. Po schwytaniu całego szeregu teologów-bojówkarzy, którzy podpalali zagrody i dwory polskie i po ks. Dmyterce z Myszkowic, który polecił wataże hajdamackiej zamordowanie śp. dyr. Berezowskiego, teolog Fedusiak, strzelający skrytobójczo do żołnierzy pomnaża galerję „herejów“ ukraińskich, bezczeszczących szaty duchowne.

Kupujcie dyplomy inwalidzkie w miastach u Policji Państwowej, na powiatach u Panów Starostów i Inspektorów szkolnych.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Cecylji
Jutro: Klemensa
Wschód słońca 7,12, zachód 16,14.
Długość dnia 10,10. Ubyło 8,02.

Recenzję z przedstawienia Młodzieży Polskiej, jakoteż sprawozdanie o **otwarciu kuchni bezpłatnej,** odkładamy do następnego numeru.

Ordery Czerwonego Krzyża. Prezes Komitetu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża gen. Józef Haller na przedstawienie komisji odznaczeń przy zarządzie głównym Cz. K. w Warszawie przyznał zasługi położone dla instytucji ordery I. klasy Polskiego Cz. K. J. E. ks. kardynałowi dr. E. Dalborowi, dowódcy D. O. K. VII gen. K. Raszewskiemu i podsekretarzowi stanu dr. St. Wachowiakowi.

Żydzi na Starym Rynku w Poznaniu. Żydzi z Kongresówki chcą opanować handel w Poznaniu i lokują się w okolicach Starego Rynku pod różnego rodzaju nic nie mówiącymi firmami, a często przybierają nazwy wyłącznie polskie. I tak firma „Stanisław Przeworski“ Stary Rynek nr. 25., jest firmą na wskroś żydowską i nazwa „Stanisław Przeworski“ została zużyta przez żydów z Kongresówki w celach ogłupienia kupujących Polaków. Następnie na ulicy Żydowskiej z tyłu za Domen Konfekcyjnym aż się roi od tych żydów z Kongresówki. Baczność należy zachować przy wchodzeniu do tych sklepów w okolicy Starego Rynku.

Telegramy.

Podwyżka opłat w ruchu paczkowym.

Warszawa, 18. 11. (Pat.) Min. poczt i telegrafów komunikuje: Z dniem 1 grudnia nastąpi podwyżka opłat w ruchu paczkowym a mianowicie od paczek wagi do 1 kg. 200 mk., do 5 kg. 800 mk., do 10 kg. 1700 mk., do 15 kg. 2600 mk., do 20 kg. 3500 mk. Równocześnie podwyższono opłatę manipulacyjną przy paczkach wartości do 30 000 marek podanej wartości o 200 mk., przy takichże paczkach ponad 30.000 mk. podanej wartości o 1000 mk. Z dniem 1 grudnia podnosi się też składowe od paczek za każdy dzień zwłoki w odbiorze 100 mk.

Miljonówka.

Warszawa, 18. 11. W dzisiejszem losowaniu Miljonówki wygrał nr. 1.595.615.

„Prezydent“ czy „Marszałek“ Senatu.

Warszawa, 18. 11. (A. W.) Nazwa przewodniczącego Senatu nie jest jeszcze ostatecznie ustalona. Nazywany on jest i prezesem i Marszałkiem Senatu. Ustawa konstytucyjna marcowa we wszystkich artykułach, w których mówi o prezydjum Senatu, używa stale nazwy „przewodniczący“. Określenie „Marszałek Senatu“ znajduje się w ustawie o zgromadzeniu narodowem. Prawdopodobnie więc Senat, określając tytuł przewodniczącego Senatu, oprze się na ustawie o zgromadzeniu narodowem i przyjmie tytuł „Marszałka Senatu“.

Traktat węgiersko-polski.

Warszawa, 18. 11. (A. W.) Dziś w południe w Min. przemysłu i handlu rozpoczęło się pierwsze posiedzenie w sprawie traktatu polsko-węgierskiego pod przewodnictwem min. Strassburgera. Konferencją poprzedziły rokowania z Dep. Handlu, na których omówiono zasady przyszłego traktatu.

Oprócz tego toczyły się dziś w Min. przemysłu i handlu obrady w sprawie zawarcia układu handlowego z Belgją oraz Wielkiem Księsiwem Luksemburskiem. Za podstawę dyskusji wzięto projekt traktatu, przedłożonego przez Belgję.

Wstrzymana wizyta niemiecka.

Warszawa, 19. 11. Rząd niemiecki zawiadomił rząd polski, iż wizyta niemieckiego krążownika „Braunschweig“ w Gdańsku została narazie wstrzymana. Fakt ten jest dość znaczący.

Komedje rozbrojeniowe w Moskwie.

Warszawa, 19. 11. Wyjazd delegacji polskiej na konferencję rozbrojeniową do Moskwy nastąpi dnia 24 bm.

Zebranie Rady L. N.

Warszawa, 19. 11. Zebranie Rady Ligi Narodów odbędzie się dnia 5 grudnia. Delegat polski nie wyjedzie przed tygodniem i wjedzie tylko o tyle, o ile na porządku obrad znajdą się sprawy polskie.

Socjaliści gdańscy przeciw Polsce.

Gdańsk, 18. 11. (Pat.) W dniu jutrzejszym nastąpi zjednoczenie obu tutejszych partyj socjalistycznych a mianowicie socjalistów niezawisłych i socjalistów. Nowa organizacja nosić będzie nazwę partji socjalno-demokratycznej w mieści Gdańsku. Z tego powodu organ tutejszej partji socjalistycznej ogłasza apel do robotników, w którym m. in. oświadcza, że jednem z zadań zjednoczonej partji socjalistycznej będzie walka z imperjalizmem polskim, dążącym do wcielenia niemieckiego Gdańska do Polski.

Po ucieczce sułtana!

Wiedeń, 18. 11. (Pat.) „Neue Fr. Presse“ donosi z Konstantynopola, że powodem ucieczki sułtana na okręt wojenny była uchwała zgromadzenia narodowego o oddanie sułtana pod sąd. Od kilku dni z pałacu sułtana przewożono skrzynie na okręt a żony sułtana były w pogotowiu do wyjazdu. Szeik ul Islam i b. minister oświaty Fevzi bej udał się przed trzema dniami do Indyj, wioząc pod osłoną wojskową odręczne pismo sułtana treści następującej:

Muzułmanie! Jestem kalifem 380 miljonów muzułmanów. Zgromadzenie narodowe, zapomniawszy o świętych zasadach, chce je uszczuplić, by wesprzeć interesy Francji, chce wypędzić mnie z tronu moich przodków i wydrzeć mi godność kalifa. Do was, muzułmanie, którzy bronić macie mojej władzy jako kalifa, wysyłam Szeik ul Islama i mojego ministra. Nakazuję wam, abyście poddali się moim zarządzeniom. Kalifat jest w niebezpieczeństwie a przez to zagrożony jest cały świat muzułmański.

Londyn, 19. 11. (Pat.) „Morning Post“ donosi, że król Edward zaproponował sułtanowi, aby schronił się na jego terytorjum.

Konstantynopol, 19. 11. (Pat.) Zgromadzenie narodowe na nadzwyczajnem posiedzeniu postanowiło wezwać rząd Angory do zażądania od Rifata Paszy wyjaśnień w sprawie ucieczki sułtana.

Ostateczny wynik wyborów angielskich.

Londyn, 18. 11. (A. W.) Ostateczny wynik wyborów do parlamentu przedstawia się następująco: konserwatyści 344 mandatów, stronnictwo robotnicze 143, niezależni liberali 150, narodowi liberali 52, inne partje 6. Wobec tego konserwatyści w Izbie gmin rozporządzają większością 83 głosów w porównaniu z innemi partjami.

Znowu szabelka.

Paryż, 18 listopada. „Semps“ podaje urzędowe doniesienie, wedle którego Rząd Polski wyraził życzenie dopuszczenia go do obrad w sprawie Bliskiego Wschodu w Losannie. Rząd Polski domaga się tego ze względu na skutki, jakie te rokowania mogą mieć na wypadek rozbicia się rokowań w Lozannie. Wówczas bowiem Rząd Rumuński musiałby wystąpić zbrojnie przeciwko Turcji, coby ewentualnie doprowadziło do zatargu między Rumunją a Rosją. Polska stanęłaby wtedy wobec możliwości wkroczenia z powodu sojuszu polsko-rumuńskiego, któremu pozostanie wierna.

Mordy polityczne.

Bordeaux, 19. 11. (A. W.) Według doniesień z Konstantynopola dokonano tam 18 bm. morderstwa politycznego na osobie prezesa tureckiej partji socjalistycznej Hussienia Hilmi Baszy.

Tryest, 19. 11. (Pat.) Tel. Comp. donosi, że jeden z przywódców faszystów Componella został podstępnie zastrzelony.

Przystępujmy do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich!

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.